

**„Dzieci i młodzież w internecie”
transkrypcja podcastu**

[00:00:00 podkład muzyczny, męski głos] Korzystają z Internetu praktycznie wszystkich dzieci. [...] Poważnym zagrożeniem jest w ogóle fakt, że tak dużo dzieci korzysta z mediów społecznościowych. Bardzo wielu rodziców, podejmuje taką decyzję, bo nie jesteśmy świadomi tego, jak poważne to jest zagrożenie. [...] No i wiadomo, że stoi za tym wielkie lobby, wielkie korporacje i jakieś wielkie wpływy. No, bo technicznie to jest możliwe. [...] Ja jestem skłonny poświęcić tę swoją prywatność na rzecz ochrony dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym.

[00:00:50 podkład muzyczny, głos kobiecy] W cyklu podcastów WspólnieBezpieczni dziś naszym gościem jest pan Łukasz Wojtasik, specjalista do spraw bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w internecie Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę. Dzień dobry.

[00:01:03 Łukasz Wojtasik] Dzień dobry.

[00:01:04 głos kobiecy] We wrześniu miała miejsce konferencja, siedemnasta już edycja konferencji właśnie o bezpieczeństwie dzieci i młodzieży w internecie. Jakie nowe wnioski się Panu nasunęły po niej?

[00:01:18 Łukasz Wojtasik] Na pewno jest tak, że od lat już dwudziestu prowadzimy te działania i z jednej strony zajmujemy się, co roku również podczas tej konferencji, no tymi samymi problemami. Z nazwy tymi samymi, bo mówimy o wykorzystywaniu seksualnym dzieci, czy o uwodzeniu dzieci w internecie. Mówimy o cyberprzemocy, o szkodliwych treściach. Natomiast internet bardzo intensywnie się zmienia i faktycznie te problemy zupełnie przybierają nowe formy, rozwijają się. I myślę, że to jest też wnioskiem z tej konferencji, że jak słyszymy o badaniach, o praktyce też osób, które zajmują się tym tematem, to faktycznie ta intensywność tych zmian jest bardzo duża. I no dobrze, że staramy się za tymi zmianami nadążać, że wymieniamy się doświadczeniami, ale też widać wyraźnie, że to jest takim ciągłym wyzwaniem i że stawianie mu czoła jest bardzo, bardzo ważne. Takim pozytywnym wnioskiem z tej konferencji jest też to, że jest duże zainteresowanie tą konferencją. To znaczy, że wiele osób, no głównie nauczycieli, ale też z organizacji społecznych, z różnych służb, też instytucji, które zajmują się bezpieczeństwem w sieci - no jest zainteresowanych tym, żeby jakoś tą swoją wiedzę aktualizować i żeby wiedzieć, jak działać, i profilaktycznie, ale też jak reagować na te różne niebezpieczne sytuacje.

[00:02:50 głos kobiecy] Wiem, że to „pytanie rzeka”, ale gdyby Pan mógł opowiedzieć coś o tym, jak te zagrożenia dla dzieci i młodzieży w sieci dziś wyglądają, co jest największymi z tych zagrożeń?

[00:03:05 Łukasz Wojtasik] Tak, to faktycznie szeroki temat. Ale jak bylibyśmy chcieli, no bo wszystkie te zagrożenia w zasadzie znamy, albo w każdym razie wyobrażamy sobie, jak zagrażający może być internet, ale jakby chcieć tak właśnie zaktualizować, czyli przyjrzeć się temu, co dzisiaj jest, teraz jest jakby najważniejsze, no to na pewno ta powszechność

korzystania z internetu. To znaczy to, że korzystają z internetu praktycznie wszystkie dzieci. Jeszcze kilkanaście, ale i kilka lat temu, jak mówiliśmy o dzieciach, to mówiliśmy o czterdziestu, pięćdziesięciu procentach dzieci. Dzisiaj, jak dzieci w wieku wczesnoszkolnym czy nawet przedszkolnym - to badania pokazują, że jest to blisko sto procent dzieci, które mają te urządzenia z dostępem do internetu. Powszechność to jedno. Druga, to jest to intensywność korzystania. To w pandemii bardzo się nasiliło, ale po pandemii nie spadło do poziomu sprzed pandemii. Tak więc mamy tę intensywność, a z nią związany ten problemem, czy zagrożenie uzależnienia, czy nadużywanie internetu - i to jest średnio pięć, sześć godzin dziennie. Tak wynika z badań średnio. Czyli jest też taka duża grupa z kolei tych osób, młodych osób, które korzystają ponad osiem godzin dziennie, kilkanaście godzin dziennie. Tak więc to jest istotne. Ta dostępność urządzeń wyposażonych w kamerę, w aparat, no to z kolei sprzyja - i widzimy tutaj też te zagrożenie - wprowadzeniem w sieci i tym problemem, który nazywa się określa tym anglojęzycznym terminem *Self Generated Content*, czyli tych zdjęć, materiałów wyłudanych od dzieci, zdjęć o charakterze erotycznym. To również w pandemii bardzo dużo takich przypadków, i w dalszym ciągu one są często odnotowywane. Też poważnym zagrożeniem jest w ogóle fakt, że tak dużo dzieci korzysta z mediów społecznościowych - dzieci, które nie powinny mieć do tych mediów, jak do TikToka, Instagrama, Snapchata, do serwisów komunikacyjnych - nie powinny mieć do nich dostępu. To są serwisy od trzynastego, od piętnastego roku życia. Tymczasem korzystają z nich dzieci już w wieku wczesnoszkolnym. No i to jest cały szereg zagrożeń. To jest nasz główny apel też do rodziców, do dorosłych, żeby naprawdę brać pod uwagę te ograniczenia, bo to nie są tylko jakieś zapisy prawne, czy regulaminowe, tylko to z czegoś wynika. To jest olbrzymia debata europejska. I kraje na podstawie licznych analiz się zastanawiają, czy to właśnie powinno być 13, czy 15 lat, w Stanach Zjednoczonych 18 lat, w niektórych stanach. Natomiast no jeżeli jest to powszechne wśród tych młodszych dzieci, to to już jest szereg zagrożeń, o których - rozumiem - może jeszcze porozmawiamy, ale dużo by mi zajęło czasu, żeby je wszystkie tak na jednym wydechu wypunktować.

[00:05:54 głos kobiecy] No właśnie, rodzice często sami umożliwiają dzieciom założenie tych kont, prawda?

[00:05:58 Łukasz Wojtasik] Tak, to jest powszechne, że albo się zgadzamy, jako rodzice na to, żeby dzieci miały te profile swoje, czy żeby nawet przeglądały już TikToka, czy właśnie Instagrama - zgadzamy się, bo ten argument, że „wszyscy korzystają, to dlaczego ja mam nie korzystać”... Często wręcz właśnie ułatwiamy dzieciom, wspieramy ich w tym, żeby założyć taki profil. Gdzieś na jakimś etapie musimy wspólnie z dzieckiem oszukać względem wieku, tak? Bo ten wiek trzeba podać w takim procesie zakładania profilu. No tak więc to jest duża nierozważność. I myślę, że bardzo wielu rodziców podejmuje taką decyzję, bo nie jesteśmy świadomi tego, jak poważne to jest zagrożenie. Musimy mieć świadomość tego, że możemy filtrować treści. Możemy korzystać z programów kontroli rodzicielskiej, i tak dalej. Natomiast nie ma programów, które filtrują serwisy społecznościowe - to znaczy, że dziecko będzie korzystało z TikToka, ale tylko z tych treści, które są odpowiednie do jego wieku. No nie ma

takiego mechanizmu. Oraz większość treści nie jest odpowiednich dla dzieci, tak więc tutaj musimy taką podjąć zdecydowaną, zerojedynkową decyzję, że po prostu nie. Nie - dlatego, że to jest kontakt z nieodpowiednimi treściami. Nie - dlatego, że to są mechanizmy oceny, na które te młodsze dzieci nie są zupełnie gotowe. To są te mechanizmy porównań społecznych, tak jak „inni są inni niż ja, dlatego pewnie ze mną coś jest nie tak”. No to jest też... są szkodliwe wzorce. No aktualnie dużo mówimy o tym, jak część influencerów, youtuberów wręcz wykorzystuje, manipuluje swoimi nastoletnimi fankami, fanami. No to jest coś, przed czym możemy ochronić dziecko w łatwy sposób. Z jednej strony oczywiście edukacja, profilaktyka, rozmowa, i tak dalej. No, ale do jakiegoś wieku po prostu dzieci nie powinny mieć dostępu do treści, które są przeznaczone dla osób starszych - są w profilach... w serwisach, aplikacjach, które właśnie stawiają te granice wiekowe. Tak więc tym się kierujemy.

[00:08:13 głos kobiety] Ale nawet jak zakłada się kontrole rodzicielskie - nie wiem, czy istnieją takie, które są stuprocentowo pewne - to i tak dziecko może natrafić na jakieś szkodliwe treści przez przypadek...

[00:08:27 Łukasz Wojtasik] Oczywiście, może to być przypadek, chociaż jeżeli mówimy o urządzeniu, z którego korzysta dziecko, to prawdopodobieństwo przypadku, jest dużo mniejsze. Jeżeli korzystamy z tych programów, tak? Znaczący dobry program kontroli rodzicielskiej, dobre programy filtrujące treści - z bardzo dużym prawdopodobieństwem eliminują na przykład pornografię, tak? Tak więc ta przypadkowość jest wtedy prawdę mówiąc dużo mniejsza. No ale oczywiście są urządzenia innych dzieci, na których mogą to zobaczyć i tak dalej. Tak więc te rozwiązania techniczne powinny iść w parze z taką edukacją. To znaczy z jednej strony, powinniśmy odcinać dzieci od tych szkodliwych treści. Mówimy o tych młodszych dzieciach. Bo już to, co jest zasadne dla dzieci właśnie dziesięcio, jedenastoletnich - nie będzie zasadne dla piętnasto, szesnastoletnich. Ale właśnie jednocześnie uczymy tego, jakie treści są szkodliwe i odpowiednie, a jakie nie. Jakie są prawdziwe, jakie są nieprawdziwe. Jak poznać, że ktoś ma wobec nas złe intencje. I jak wtedy zareagować. Tak więc to jest wszystko ta edukacja medialna, cyfrowa, rola szkoły, ale też - a może przede wszystkim - rodziców.

[00:09:37 głos kobiety] A jak uchronić już takich nastolatków? Dla niektórych rodziców kontrola jakakolwiek tego, co dziecko, nastolatek spotyka w internecie, to znaczy poszarganie prawa do prywatności. Jak na to patrzeć?

[00:09:55 Łukasz Wojtasik] No zdecydowanie, jeżeli mówimy o prywatności, no to faktycznie taka ingerencja w prywatność, to jest coś, co jest bardziej zasadne w przypadku tych młodszych dzieci. I wtedy możemy dziecku powiedzieć: „Nie zgadzamy się na jakieś rozwiązania”, albo „Czasami kontrolujemy też twój telefon, bo podejrzewamy, że dzieje Ci się coś złego, że jesteś w niebezpieczeństwie”. Wtedy to jest bardziej uprawnione. A w przypadku nastolatków, no to faktycznie może być nieadekwatne, i może być odrzucane przez osoby nastoletnie. Dlatego no bardzo ważne jest, żebyśmy właśnie te rozmowy o internecie, tą edukację, związaną z bezpieczeństwem w internecie, ale też taką po prostu

naszą ciekawość rodzicielską, czy nauczycielską - tego, co się dzieje w internecie - żebyśmy jakoś budowali wcześniej. I wtedy, jeżeli dziecko, młodsze dziecko, kiedy o tym wszystkim usłyszy i się tego nauczy, no to z dużo większym prawdopodobieństwem będzie bezpiecznie, odpowiedzialnie zachowywać się właśnie w tym wieku nastoletnim. No i, oczywiście, to nigdy... Nastolatek jest nastolatkiem, eksploruje, poszukuje - zawsze jakieś jest niebezpieczeństwo. No, ale, ale... Ale jeżeli nauczymy takiego krytycznego przede wszystkim myślenia, no to z pożytkiem dla dziecka. No, ale oczywiście w dalszym ciągu powinniśmy interweniować wtedy, kiedy podejrzewamy, że nawet temu nastoletniemu dziecku dzieje się coś złego i tutaj bardzo ważne jest też takie budowanie takiego porozumienia z naszymi dziećmi. Ważne jest, żeby dziecko wiedziało, że zawsze w sytuacji zagrożenia - u nas może uzyskać pomoc i wsparcie. Nie krytykę, pretensję, karę - tylko bezwarunkowe wsparcie, bo znowu badania pokazują, że w różnych sytuacjach kilkanaście, maksymalnie do dwudziestu kilku procent dzieci mówi, że w takiej sytuacji, czyli w sytuacji, kiedy jest ofiarą przemocy rówieśniczej, uwodzenia w sieci, kiedy trafi na szkodliwe jakieś niezrozumiałe treści - to tylko taki odsetek dzieci deklaruje, że szukałoby pomocy u rodziców. A pozostałe, jeżeli w ogóle gdziekolwiek, to raczej u rówieśników. Jeżeli pytamy w takich badaniach „dlaczego?” - no to właśnie mówią, że nie liczą, czy nie mogą liczyć na realną pomoc. Obawiają się kary, konsekwencji i często wprost mówią, że obawiają się tego, że dostaną szlaban na internet, a to jest dla nich przecież najważniejsze. Tak więc tutaj musimy być bardzo rozważni, żeby sobie tego kontaktu nie zamknąć. A taką krytyką, pretensjami: „Co Ty tu robisz?”, „Po co to oglądasz? Przecież to jest głupie”, „A nie mówiłem?”, „A nie mówiłam?” - no to to nie buduje kontaktów.

[00:12:54 głos kobiety] Takim ciekawym spostrzeżeniem było to na Konferencji, że już dzisiaj nie ma granicy między online, a offline.

[00:12:53 Łukasz Wojtasik] Tak, to jest... Jak mówimy o dzieciach nastoletnich nawet, to są dzieci, które nie tylko nie znają tego świata bez internetu - one nie znają świata bez smartfonów, nie znają świata bez serwisów społecznościowych. Tak więc dla nich to jest absolutnie naturalne środowisko. Dla nas to jest w dalszym ciągu coś nawet jeżeli nie nowego, to jest jakiś dodatek do tego naszego życia. Nawet jak się damy wciągnąć w te media społecznościowe i korzystamy z nich długo, to w dalszym ciągu mamy ten punkt odniesienia do tego świata nie-cyfrowego, analogowego. No dla dzieci to jest coś zupełnie naturalnego. Dlatego oni faktycznie powiedzą: „Kontaktowałem się z kimś”, nawet powiedzą: „Widziałem się z kimś”, „Rozmawiałem z kimś” - i to, czy to jest online, czy to jest offline, to jest drugorzędne. A siedzą razem i tak kontaktują się online, bo sobie coś pokazują, bo sobie coś wysyłają. Tak więc faktycznie jak rozróżniamy te światy, jakoś tak kategorycznie w rozmowie z dziećmi, no to trochę się tak skazujemy na właśnie bycie tym takim dorosłym... Trochę to się to mówi właśnie, takie jest trochę krindżowe, czy jakby tego nie nazywać, to nie jest adekwatne do tego, jak oni postrzegają świat.

[00:14:05 głos kobiety] A *propos* tych zagrożeń, pan profesor Pyżalski wspomniał też coś takiego ciekawego o tym, że obserwatorzy hejtu również tak naprawdę go doświadczają...

[00:14:16 Łukasz Wojtasik] To jest w ogóle bardzo ważne. Jeżeli mówimy o hejcie, czy o tej przemocy w internecie - chociaż znowu należy zauważyć, że ona najczęściej jest i online, i offline - to również też się bardzo przenikają te formy. Ale faktycznie, jak się przyglądamy internetowi, to ta rola świadków w ogóle i to, czego doświadczają osoby, które to widzą - jest bardzo znacząca. Z jednej strony jest tak, że zdecydowana większość teraz programów takich profilaktycznych koncentruje się na tym, żeby uświadomić dzieciom, młodym ludziom, że jak widzą, to powinni reagować. No bo praktycznie wszystkie takie sytuacje odbywają się na oczach świadków, a to, co robią świadkowie, świadkinie, czyli dzieciaki, które to widzą - to najczęściej jednak to ignorują, nie reagują, a czasami wręcz „polajkują”, udostępnią, w jakiś sposób skomentują i nie mają świadomości tego, że przyczyniają się do krzywdy drugiego człowieka. Tymczasem, no jakby zareagowali, no to by bardzo mogli pomóc. Często można by dzięki temu uniknąć bardzo trudnych, wręcz tragicznych w skutkach sytuacji. Natomiast to, o czym mówił profesor Pyżalski, to faktycznie też jest bardzo ciekawa perspektywa, że nawet jeżeli nie jesteśmy bezpośrednio ofiarami hejtu, to przez fakt, że obserwujemy ten hejt, to może wpływać negatywnie na nasz nastrój, na nasze samopoczucie. To, co na przykład jak mówimy o hejcie na tle na przykład orientacji seksualnej, czy tożsamości płciowej, czy narodowości - to my możemy być tacy sami, jak ofiary tego hejtu. I mimo, że to nie jest kierowane do nas, to możemy to też brać do siebie. Tak więc to znowu bardzo ważna rzecz, żebyśmy w takiej sytuacji, jako dzieci - mieli z kim o tym porozmawiać, powiedzieć komuś, że się z tym źle czujemy, co nam to robi. I to nasza rola dorosłych jest, żeby nie tylko budować ten kontakt, ale też żeby stwarzać okoliczności, jak chociażby wtedy, kiedy słyszymy o takich sytuacjach, czy nawet oglądamy jakiś film i jest o tym mowa, czy w innym serwisie informacyjnym - to porozmawiamy „A co Ty o tym myślisz? A jak Ty się z tym masz? A czy Ty się spotkałeś, czy spotkałaś się z taką sytuacją? Jak myślisz, jak się czuje ta osoba? Jak Ty się z tym czujesz?”, i tak dalej - żeby faktycznie w takich rozmowach możemy się dużo dowiedzieć. A jeżeli to są w ogóle takie sytuacje, które jeszcze są głośne w taki sposób chociażby medialnie - no to one żyją też swoim życiem w internecie - o tym ci youtuberzy mówią, i tak dalej, i tak dalej - dzieci nasze mogą o tym wiedzieć. Tak więc też to może być taka rozmowa, z której my się też możemy dużo dowiedzieć.

[00:16:53 głos kobiety] Ale to jak taki, no powiedzmy, że nastolatek ma zareagować na hejt, który widzi na portalu społecznościowym? Skomentować, żeby jakoś zaprotestować w komentarzu, czy w jaki sposób ma reagować?

[00:17:08 Łukasz Wojtasik] No oczywiście zależy od sytuacji. Jeżeli mówimy o przemocy rówieśniczej i osoba, która jest hejtowana, która jest ofiarą tego hejtu, jest osobą znajomą temu świadkowi, czy świadkini, niekoniecznie wielkim przyjacielem, czy przyjaciółką, ale osobą znajomą - no to wtedy na pewno taką podstawową reakcją, której uczymy też dzieci w tych naszych programach też profilaktycznych, no to jest zwrócenie się do tej osoby: „Widać, że jest Ci źle”, „Widzę, że jesteś krzywdzony czy krzywdzona, jak się z tym czujesz? Czy może potrzebujesz pomocy? Czy może chcesz o tym porozmawiać?” - czyli takie gdzieś otwarcie dla ofiar z kolei - i to wiemy z rozmów z ofiarami z telefonu zaufania 116 111, który

prowadzimy - najgorszą sytuacją jest to, że są samotne, samotni z tym, że myślą, że nikogo to nie interesuje, nie mają z kim o tym porozmawiać. Bo właśnie ta komunikacja z rodzicami jest nie taka, jak powinna być. Zaufanie do nauczycieli też jest nie takie. Nie ma właśnie rówieśników w koło i są sami z tym. Tak więc to jest jedna rzecz: „Nie jesteś z tym sam, sama. Widzę. Porozmawiajmy”. No druga rzecz, to też jest kwestia sprawcy, tak? - kto jest tym sprawcą? - często też osoba, którą znamy: kolega, koleżanka z klasy. „Nie zachowuj się w ten sposób, to już nie jest śmieszne. To już przekroczyło jakieś granice. Krzywdzisz ją, jego” - czyli też pokazanie, że widzę, że widzimy. To już jest takie niby małe rzeczy. Jak rozmawiamy z dziećmi, to też jak ich pytamy o ten repertuar zachowań, to mówią: „powiedzieć nauczycielowi, zadzwonić na Policję”, i tak dalej. To są ważne rzeczy, ale te takie rówieśnicze wsparcie, to nie przychodzi im nawet do głowy w ogóle. Tak więc gdzieś porozmawianie o tym, to jest też takie budowanie też takiego repertuaru tych możliwych reakcji. To może, to może dużo, dużo zmieniać.

[00:18:58 głos kobiety] Wracając do groomingu, uwodzenia w sieci - przerażającym było podanie faktu, że najmłodszym dzieckiem, o którym wspomniano, że doświadczyło tego, było pięcioletnie dziecko...

[00:19:14 Łukasz Wojtasik] Faktycznie, to jest z tych relacji pandemicznych, bo w pandemii istotnie obniżył się też nie tylko wiek korzystania z internetu, bo po prostu rodzice byli trochę bezradni co zrobić z dzieckiem non stop po prostu miesiącami w domu... - tak więc zgadzaliśmy się na więcej, zgadzaliśmy się też na korzystanie z serwisów tych komunikacyjnych, bo trzeba się było kontaktować nie tylko ze szkołą, ale i z rówieśnikami. No i faktycznie dzieci, skoro mają dostęp do telefonu, do kamer i do serwisów komunikacyjnych - są z tym same - no to są narażone na manipulacje. No i tutaj to, czym się często zachwycamy, że „Oooo, ma 5 lat, a już tak sprawnie obsługuje te wszystkie aplikacje i telefon” - to okej, to jest jedna strona medalu. No ale druga jest taka, że jak jest poza kontrolą, to jak się okazuje już dziecko w tym wieku jest w stanie nawiązać kontakt, czy w każdym razie dać komuś nawiązać ze sobą kontakt - no, ale też wykonać te czynności, jak w tym przypadku konkretnym zarejestrowania zdjęć, wysłania zdjęć osobie po drugiej stronie. Tak więc to jest coś, co... no właśnie, jeszcze te kilkanaście lat temu... my zaczęliśmy nasze działania od takiej kampanii Nigdy Nie Wiadomo, Kto Jest Po Drugiej Stronie - tak więc to pokazuje, że już ten problem był aktualny 20 lat temu. No ale właśnie wyglądał inaczej. To głównie nastoletnie dzieci, bo młodsze nie korzystały z internetu. To dotyczyło dużo mniejszej grupy dzieci. Dzisiaj, no jak widać, praktycznie zagrożone są wszystkie dzieci, no a w każdym razie te, które już korzystają z tych serwisów.

[00:20:53 głos kobiety] No właśnie, 2004 rok: dopiero powstał w powijakach Facebook, nie mówiąc już o innych portalach społecznościowych, nie było smartfonów. Świat internetu wyglądał kompletnie inaczej. Co Pana pchnęło do tego wtedy, żeby zbudować pierwszy w Polsce program, który byłby skierowany do dzieci i młodzieży, ich bezpieczeństwa w internecie?

[00:21:21 Łukasz Wojtasik] Faktycznie ten internet dopiero się upowszechniał w Polsce i właśnie dostęp do niego miało tam niespełna 40% dzieci. Ale to był czas, w którym do naszych ośrodków terapeutycznych, które udzielają pomocy ofiarom przestępstw, nieletnim, ale również czy głównie w przypadku wykorzystywania seksualnego - zaczęły do nas trafiać pierwsze przypadki, gdzie do kontaktu sprawcy z ofiarą dochodziło właśnie za pośrednictwem internetu. Tak więc no z jednej strony mieliśmy te przypadki, i coraz więcej takich przypadków, a z drugiej strony przeprowadziliśmy badania, które pokazały, że dzieci bardzo nierozważnie czy nieświadomie dysponują swoimi danymi, żeby potencjalnie... Właśnie kontaktują się z obcymi osobami. No i to były oczywiście zupełnie inne serwisy. To były czaty, to były jakieś fora. Faktycznie tych serwisów społecznościowych wtedy jeszcze nie było. Tak więc ten problem też wyglądał inaczej, bo to głównie były sytuacje kontaktu, gdzie dochodziło do - czy na celu ten kontakt, ta manipulacja miała - spotkanie dziecka offline, poza internetem i wykorzystanie seksualne. No dzisiaj to wygląda inaczej, bo dzisiaj większość tych kontaktów ma doprowadzić do pozyskania materiałów o charakterze pornograficznym. Wtedy nie było o tym mowy, no bo nie było właśnie takich możliwości. Tak więc ten problem wygląda inaczej. No ale już wtedy go zauważyliśmy. To już wtedy faktycznie no udało nam się go bardzo nagłośnić - ten problem i tę kampanię, ale w zasadzie no to był taki początek w ogóle dyskusji o bezpieczeństwie w internecie. Jak dzisiaj widać, no to jest wiele, wiele tematów, które musimy podejmować. I na szczęście też wiele organizacji, osób, które się tym zajmują.

[00:23:15 głos kobiety] No właśnie, dzisiaj mamy kolejne widmo - sztucznej inteligencji, która jak z Pana perspektywy wpływa teraz, i jak może wpłynąć na... jeszcze bardziej na to bezpieczeństwo, albo jego brak?

[00:23:29 Łukasz Wojtasik] Tak, też na tej wspomianej konferencji mieliśmy debatę na ten temat i myślę, że nawet osoby w tej debacie, ale w ogóle też no świat jakoś jest podzielony może? W każdym razie jest wiele osób, które wieszczą jakiś koniec świata i jesteśmy przerażeni tym, co może przynieść sztuczna inteligencja. A inne osoby, też to z drugiej strony, właśnie tak gdzieś bagatelizują, albo w każdym razie nie przykładają do tego jakiejś właśnie takiej wielkiej wagi. Ja myślę, że faktycznie trudno jest przewidzieć, gdzie będziemy za te kilka, nawet lat. I być może nadmiarowo w kontekście bezpieczeństwa dzieci się tym przejmujemy. Chociaż z drugiej strony, no ten potencjał zagrożeń na pewno jest duży. I to nie tylko o przyszłości, ale już dzisiaj możemy powiedzieć, że na przykład bardzo wzrósł taki problem generowania poprzez sztuczną inteligencję obrazów, które są wykorzystywane właśnie w tej przemocy rówieśniczej. Dostajemy zgłoszenia do telefonu 116 111, gdzie dzięki takim programom, czy przez takie programy - dzieci, głównie dziewczyny, są wmontowywane w filmy pornograficzne. Ale to wmontowywanie, tak jak kiedyś to było gdzieś doklejenie komuś tam głowy do jakiegoś zdjęcia pornograficznego - to dzisiaj to już są bardzo realistyczne obrazy. Tak więc bardzo mocno to jest krzywdzące, ale też pokazuje potencjał tej krzywdy. Tak więc no to jest na pewno z jednej strony jakaś szansa, jak mówimy o jakiejś edukacji, czy w ogóle rozwoju technologii, ale też zmian w tej naszej rzeczywistości.

Ale na pewno jest to zagrożeniem i no ważne, żebyśmy to mieli na uwadze. Na szczęście dużo o tym rozmawiamy. Przyglądamy się temu. Ale też, jak to zostanie wykorzystane przez ten przemysł, przez media społecznościowe, przez dostawców usług - no tego nie wiemy. Jest bardzo dużo teraz - i to o tym też mówiliśmy podczas konferencji - takich rozwiązań europejskich. Prezentowaliśmy... znaczy John Carr, nasz gość z Wielkiej Brytanii też prezentował... rozwiązania prawne w Wielkiej Brytanii. No na pewno to musimy mieć bardzo na uwadze, żebyśmy się nie dali wyprzedzić tym technologiom, tylko żebyśmy trzymali rękę na pulsie. Znaczący, „my” - mam na myśli ustawodawców, Unię Europejską, wszystkich tych, którzy są odpowiedzialni za tę kontrolę tego świata cyfrowego.

[00:26:03 głos kobiety] Póki co, to się dajemy wyprzedzać...

[00:26:06 Łukasz Wojtasik] No na pewno myślę, że jest tak, że nie jesteśmy na bieżąco. Wręcz są takie problemy też, którym się przyglądamy od lat, i dla mnie to jest jakoś no powiedziałbym, że niepojęte... Chociaż wiem, jakie mechanizmy za tym stoją - ale że nie jesteśmy w stanie od lat właśnie na przykład uregulować kwestii pornografii, dostępu do pornografii. Że ta pornografia, która tak intensywnie się rozwija, i która w większości to są przemocowe obrazy no pornograficzne, ewidentnie szkodliwe dla dzieci - że są dostępne na jeden ruch palcem, na jedno kliknięcie. I że żadne mechanizmy nie zostały przez tyle lat opracowane, żeby ten wiek skutecznie weryfikować. To jest coś, co się właśnie dzieje w Wielkiej Brytanii. Co się gdzieś dzieje na świecie, ale to są jakieś pionierskie działania, podczas gdy problem przecież od tylu dekad funkcjonuje. No i wiadomo, że stoi za tym wielkie lobby, wielkie korporacje i jakieś wielkie wpływy. No bo technicznie to jest możliwe. Tak więc to jest jedna z takich rzeczy, gdzie bardzo nie nadążamy. Ta dyskusja, która teraz dotyczy też weryfikacji wieku w tych serwisach społecznościowych, bo to technicznie też jest możliwe. Tylko pytanie, komu na tym realnie zależy? A kto lobbuje za tym, żeby jednak te zmiany jakoś pospiesznie się nie dokonywały? Myślę, że to jest też bardzo ważne.

[00:27:32 głos kobiety] Czy nawet weryfikacja wiadomości, które dziecko może otrzymywać... Są pewne słowa kluczowe, które przecież no... czytane są przez maszyny, prawda? Można by od razu już kierować zarzuty...

[00:27:47 Łukasz Wojtasik] Tak, no to są szczęśliwie, można powiedzieć, regulacje, które w nowych... w nowym prawodawstwie europejskim są uwzględnione. I to jest oczywiście dyskusja, że to się dzieje kosztem prywatności. Natomiast z naszej perspektywy - organizacji, która zajmuje się bezpieczeństwem dzieci, ale też prywatnie z mojej perspektywy - ja jestem skłonny w jakiś określonych oczywiście okolicznościach, z dbałością o moje bezpieczeństwo, poświęcić tą swoją prywatność na rzecz ochrony dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym. Tak więc to jest oczywiście kwestia tego, jak te mechanizmy są wykorzystywane. I żeby nie były nadużywane. I żeby nie były rozszerzane na inne obszary naszego życia. No, ale to technicznie jest wszystko do zrobienia. Kwestia kontroli, ale jednakowoż też takiego odważnego podejmowania tych rozwiązań. No bo na szali stoi bezpieczeństwo dzieci.

[00:28:48 głos kobiecy] Będąc już w tym temacie, działając i próbując zmienić sytuację od tyłu lat, 20 lat, jestem przekonana, że ma Pan gdzieś, być może w szufladzie - gotowe projekty, które by naprawdę usprawiły tę ochronę, a nie zwały całą odpowiedzialność *de facto* na rodziców, czy nauczycieli, a na koniec dzieci, prawda?

[00:29:14 Łukasz Wojtasik] Tak, ja myślę, że na poziomie technologii oczywiście to są bardzo złożone i bardzo skomplikowane rozwiązania, za które musi być odpowiedzialny z jednej strony właśnie cały ten przemysł, dostawcy usług, wszyscy ci, którzy mogą się skutecznie we wdrażanie takich rozwiązań zaangażować. Ale główną kwestią jest to, żeby to był obowiązek, żeby to było też egzekwowane, że dostawcy usług pornograficznych nie mogą na terenie naszego kraju świadczyć swoich usług, jeżeli nie uregulują - czy tych kwestii weryfikowania wieku. I później jakby kontrola tego - to jest coś, co się właśnie dzieje w Wielkiej Brytanii i są mechanizmy wykorzystywane chociażby w serwisach hazardowych, gdzie ten wiek się weryfikuje skutecznie. Tak więc nie jest to niewątpliwie proste, ale jest kwestia jakiejś woli i poszukiwania faktycznie takich rozwiązań, które będą skuteczne.

[00:30:17 głos kobiecy] Jednym z takich pierwszych serwisów, które traktują o bezpieczeństwie dzieci, a którego Pan jest autorem, jest serwis sieciaki.pl...

[00:30:28 Łukasz Wojtasik] Tak, to jest serwis, który też ma bardzo długą historię, bo go powołaliśmy do życia 18 lat temu. Ale bardzo się zmienia. To znaczy zmienia się razem z internetem. Mamy Sieciaki, czyli grupę dzieciaków, które dbają o bezpieczeństwo swoich rówieśników w internecie. Ta grupa jest powołana przez też główną postać w tym projekcie - Sztuczną Inteligencję, czyli trzeba powiedzieć, że tutaj wyprzedziliśmy trochę rozwój wypadków, bo wówczas niewiele się na ten temat mówiło. Jest też robot Netrobi. No a po drugiej stronie są Sieciuchy, czyli Bełkot, Kradziej, Kłamacz, Śmieciuch - czyli takie czarne charaktery. No i to jest pomysł na edukację najmłodszych dzieci. Jeszcze jak powstawał ten projekt, to to był projekt dla właśnie czwartych, piątych klas szkół podstawowych. Ale w związku z tym, że ten świat się tak zmienia i te dzieci właśnie starsze już tak powszechnie korzystają już z tego pełnego dostępu do internetu, no i raczej takich bajek o internecie nie przyjmują - no to obniżyliśmy ten wiek. Ale już dla dzieci sześć, siedem, ośmioletnich, to jest ciekawa taka propozycja, żeby właśnie mówić o tych podstawach bezpieczeństwa właśnie na wesoło, ale o bardzo poważnych zagrożeniach. Ten projekt się rozwija faktycznie, bo tak jak kiedyś uznawaliśmy, że kilka tych podstawowych zasad bezpieczeństwa wystarczy na początek, i przyswojenie ich, przekazanie ich dzieciom skutecznie - to jest to, co robiliśmy. No tak teraz no te dzieci, mimo że oglądają bajki i że przyjmują tę fabułę, no to jednocześnie korzystają z TikToka, Instagrama i z wszystkich tych serwisów, z których no korzystać nie powinny, ale korzystają. Tak więc do rodziców apelujemy, żeby to kontrolować, ale dzieciom też mówimy o tym bezpieczeństwie, czy o tych zagrożeniach. Stąd jak się pojawiły w ostatnim czasie książki w tym projekcie, słuchowiska - no to mamy tam na przykład „TwarzoZmieniacz i Wielka Gala Fejmu”, czyli tę fabułę, która dotyczy... no właśnie tych wzorców urody w internecie, tych aplikacji, które zmieniają wygląd, i tak dalej. Oczywiście no wszystko fabularnie, na wesoło, ale pokazujemy, jak krytycznie do tego

podchodzić. Wielka Gala Fejmu - no to z kolei mamy youtuberów, youtuberki, pozytywnych, negatywnych i uczymy dzieci jak odróżnić tych pozytywnych od negatywnych. Dlaczego i jakie zagrożenia się z tym wiążą? No i za tym złem oczywiście zawsze stoją te Sieciuchy, i Czyste Zło, i ich przywódca. No, ale... Ale to jest jakiś pomysł, który nam się o tyle sprawdza, że no wracamy gdzieś, czy staramy się ustawiać to jakoś na swoim miejscu: dzieci - te siedmio, ośmioletnie - niech oglądają bajki, niech słuchają takich słuchowisk, czy czytają takie opowiadania, które są adekwatne do ich wieku. No i jeżeli to jest atrakcyjne, to jednocześnie możemy przemyścić te ważne treści, związane z tym ich funkcjonowaniem w świecie cyfrowym.

[00:33:28 głos kobiety] I są też gotowe scenariusze dla nauczycieli na zajęcia z informatyki w oparciu o te filmy, książki...

[00:33:40 Łukasz Wojtasik] Tak, na stronie sieciaki.pl można znaleźć wszystkie takie materiały, które właśnie mogą posłużyć do zorganizowania jednej lekcji, dwóch lekcji, serii lekcji, czy zajęć właśnie dotyczących tych podstaw bezpieczeństwa, ale też różnych takich aspektów właśnie jak te, czy wspomniane kwestie youtuberów, czy w ogóle treści w internecie. Ale też jedna książka i opowiadanie jest poświęcone problemowi nadużywania internetu i tych zasad takiej higieny cyfrowej. Kolejna książka też pod tytułem „Jest nas więcej”, dotyczy cyberprzemocy, czy przemocy rówieśniczej. I właśnie to „Jest nas więcej”, to jest taki... pokazuje też fabularnie, że tych osób, które nie krzywdzą, jest więcej. I że to wcale nie jest takim głównym i dominującym trendem, czy postawą. I właśnie, co wobec tego? Jak możemy zapobiegać? Jak się zorganizować przeciwko temu złu, no... które w książkach jest egzymplifikowane, czy uosabiane przez Sieciuchy. No ale tak naprawdę mówimy już podczas tych zajęć, nazywamy rzeczy po imieniu - no, że to są ludzie wszystko, którzy mogą być dobrzy, mogą być źli i że to, gdzie my byśmy chcieli być – to po tej dobrej stronie. Teraz ta nasza główna propozycja dla dzieci, to jest seria już trzech - a czwarte w drodze - takich długich, ponad godzinnych słuchowisk. Ale jest też kurs e-learning, czyli takie kilkadziesiąt modułów e-learningowych, przez które też dziecko może przejść. Czy nauczyciel może polecić też dziecku. Są faktycznie też archiwalne materiały, które można znaleźć na YouTube, które też mają swoją urodę i cały czas są w dużej mierze aktualne. I cały czas staramy się rozwijać ten projekt. A mnie osobiście udało się zarazić tym marzeniem moich współpracowników i planujemy, chociaż nie wiem, w jakiej perspektywie - też nakręcić film, czy nawiązać taką współpracę, żeby powstał film kinowy właśnie o przygodach Sieciaków, tak żeby promować tę ideę, czy konkretne zasady bezpieczeństwa, ale też cały ten projekt.

[00:35:54 głos kobiety] Jest jedna strona, której chyba Pan również jest autorem – dokładnie... Domowe Zasady Ekranowe. One są dość proste, też i dotyczą rodziców, którzy także potrafią się zatracić w tym świecie w sieci...

[00:36:08 Łukasz Wojtasik] Tak, faktycznie od jakiegoś czasu promujemy tak zwane domowe zasady ekranowe i uruchomiliśmy taką kampanię Domowe Zasady Ekranowe, gdzie właśnie zwracamy uwagę na to, jak ważne jest po pierwsze: dbanie o tą higienę cyfrową, czy o

bezpieczeństwo w internecie, ale też pokazujemy praktycznie jak to robić. Stąd te zasady, kilka prostych w zasadzie, ale bardzo takich kluczowych zasad: to znaczy żeby kontrolować czas, i żeby sobie ustalać jakoś ten czas korzystania z ekranów - i tutaj, jak to już komentujemy, bazujemy na rekomendacjach Światowej Organizacji Zdrowia, Amerykańskiego Stowarzyszenia Pediatrów, naszych jakiś doświadczeniach. Też pokazujemy, w jakim wieku - ile czasu, no ale też właśnie, żeby nie korzystać z ekranów podczas posiłków. I tutaj szereg badań, które tłumaczą, dlaczego to jest ważne. Żeby nie korzystać przed snem, żeby nie trzymać telefonu w sypialni, żeby wygospodarowywać ten czas na aktywności offline, na ruch - dlatego, że to jest niezwykle ważne dla bezpieczeństwa dziecka, dla prawidłowego rozwoju dziecka. No, ale też mówiliśmy ważną rzecz, że te zasady powinny obowiązywać również dorosłych, bo z jednej strony my również popełniamy te wszystkie błędy, które przypisujemy dzieciom - sami też intensywnie korzystamy z ekranów. I to jest niezdrowe dla nas, ale to jest przede wszystkim - w kontekście bezpieczeństwa i rozwoju dzieci - niezdrowe dla relacji z dzieckiem. Jeżeli nie mamy czasu na tę relację, to ona w oczywisty sposób na tym cierpi. No ale też modelujemy zachowanie dzieci, tak więc jeżeli sami będziemy jakoś świadomie, bezpiecznie korzystać z tych mediów, to dzieci będą też to obserwowały. Tak więc zasady, ale też jednocześnie mówimy do rodziców, żebyśmy porozmawiali z dziećmi na ten temat, żebyśmy wspólnie z dziećmi ustalali te zasady, żeby one również nas dotyczyły. Wtedy jest to taka rozmowa, gdzie przyglądamy się, co jest dla mnie ważne i wtedy mówimy okej. Znaczą staramy się, żebyśmy mieli ten czas, żebyśmy mieli dostęp, ale jednocześnie, żeby to było pod kontrolą, żebyśmy mieli też czas dla siebie i czas na te aktywności „offlajnowe”. Coś, co jest bardzo myślę ważne teraz, w tym czasie post-pandemicznym, w czasie, kiedy tak bardzo ten dostęp do ekranów wzrósł i jak bardzo widzimy - wrasta też problem uzależnień od ekranów, od internetu, od grania, od serwisów społecznościowych. Tak więc jak teraz nie będziemy tego kontrolowali, to no za kilka lat może się okazać, że jest coraz więcej badań, które też przytaczamy w tym projekcie, które pokazują, jaki to ma wpływ na rozwój mózgu dziecka, na kompetencje później dziecka, na umiejętność koncentracji, zapamiętywania, uczenia się, na samoocenę dziecka. Okazuje się, że jak zaniedbamy te relacje, bo dziecko korzysta z ekranów, bo my potrzebowaliśmy czas na ekrany, to okazuje się, że ta samoocena jest dużo niższa. Poczucie więzi jest dużo niższe, a to jest podstawa.

[00:39:21 głos kobiety] Razem z NASK-iem prowadzicie pod nazwą Safer Internet cały projekt, którego częścią są te dwa numery telefonów. Chyba o jednym z nich Pan wspominał - dla dzieci: 116 111, i dla rodziców oraz nauczycieli: 800 100 100.

[00:39:40 Łukasz Wojtasik] Tak, no telefon zaufania 116 111, jak również telefon 800 100 100 - to są już projekty, które realizujemy od kilkunastu lat można powiedzieć. Jakiś czas temu, w zeszłym czy dwa lata temu obchodziliśmy dziesięciolecie telefonu 116 111 - więc od dawna. I to jest po kilkadziesiąt tysięcy telefonów miesięcznie. Bardzo duży projekt, angażujący kilkadziesiąt osób z naszej strony - jeden i drugi telefon - ale przede wszystkim, jeżeli chodzi o tę skalę, to 116 111 - to pokazuje też taką olbrzymią potrzebę dzieci wobec no

właśnie tak wysokiego poziomu takiego zaburzenia dobrostanu psychicznego, kryzysu psychicznego, gdzie no wiadomo ten system jest, no w zapaści, mówi się. I faktycznie tak jest, więc no czasami ostatnią deską ratunku, czy jedynym pomysłem dzieci jestem ten telefon zaufania. I wtedy my staramy się interweniować, jak to jest potrzebne. Ale też udrażniać jakieś różne możliwości - kontakt z rodzicami, ze szkołą. Tak więc no bardzo ważne. I dla dzieci, i dla młodzieży dużo ważnych, naprawdę rozmów. No i też dużo takich - po kilkanaście, kilkadziesiąt - interwencji ratujących życie, miesięcznie, w kontakcie z Policją. Mamy wypracowane procedury i tam, gdzie możemy zadbać o prywatność, to jest telefon anonimowy - i o to dbamy, ale jak zagrożone jest życie, no to podejmujemy interwencję. Natomiast telefon zaufania dla rodziców, dla nauczycieli, dla profesjonalistów - no to też są najróżniejsze sytuacje, gdzie wspieramy interwencje, gdzie pokazujemy jak prowadzić profilaktykę. Tak więc również bardzo polecam. Jest jeszcze taki projekt, którego my nie prowadzimy - prowadzi nasz partner NASK, ale warto o nim wspomnieć. To jest adres internetowy, tym razem dyżurnet.pl. No i to jest z kolei taka strona, serwis, ale za tym też stoi szereg profesjonalnych osób, które zajmują się szkodliwymi, czy nielegalnymi treściami, czyli właśnie materiały prezentujące wykorzystywanie seksualne dzieci i tego typu treści. Jeżeli trafimy na nie w internecie, no to nie bądźmy obojętni, reagujmy. A to prosta reakcja, to jest zgłoszenie właśnie pod ten adres dyżurnet.pl.

[00:41:58 głos kobiecy] Zgłoszenie linku, rozumiem?

[00:42:02 Łukasz Wojtasik] Tak, zgłoszenie linku, zgłoszenie fragmentu rozmowy, zgłoszenie jakiś zarejestrowanych, zarchiwizowanych dowodów przestępstw, a w zależności od tego, jaki to jest kanał - nie musimy być też pewni, że to jest przestępstwo, że to są nielegalne treści. Wystarczy, że podejrzewamy, że tak jest i wtedy dyżurnet jest jednym z adresów, czy jedną z możliwych reakcji.

[00:42:26 głos kobiecy] Wiem, że Pana specjalnością jest bezpieczeństwo w sieci, ale proszę pokrótce opisać ten konglomerat, jakim jest Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, kiedyś Fundacja Dzieci Niczyje.

[00:42:41 Łukasz Wojtasik] Tak, faktycznie. No dużo pamiętam, czy obserwuję rozwój tej organizacji, bo już nie wiem ile... Od 27 lat tutaj pracuję i faktycznie pamiętam, kiedy to była organizacja, w której pracowało 5, 7 osób. Dzisiaj to jest blisko 200 osób - w Warszawie, ale też w całej Polsce. I faktycznie te nasze działania... one zawsze... Tym mianownikiem i niezależnie od nazwy, którą faktycznie zmieniliśmy po drodze - była ochrona dzieci przed krzywdzeniem, ochrona dzieci przed przemocą i to robimy na wiele sposobów na wielu poziomach. Takim bardzo ważnym naszym kierunkiem działań jest taka idea Centrum Pomocy Dzieciom. To jest taka instytucja, taki ośrodek, w którym dzieci pokrzywdzone, dzieci i ofiary przestępstw otrzymują pod jednym dachem pomoc terapeutyczną, psychologiczną, lekarską, prawną. I to się dzieje w Warszawie, ale to się dzieje już w 10 miastach w całej Polsce. Takie centra powstają, czyli takie systemowe rozwiązania, gdzie ta interdyscyplinarna pomoc jest udzielana. To też wiele naszych działań - to jest taki lobbying na rzecz zmiany

prawa, na rzecz przyjmowania jakiś regulacji. Ostatnio taki głośny, powodzeniem zakończony, chociaż z takim tragicznym zdarzeniem w tle, to jest „Ustawa Kamilka” - czyli to, o co zabiegaliśmy od lat, żeby w instytucjach pracujących z dziećmi obowiązywały obligatoryjnie standardy ochrony dzieci, ochrony dzieci przed przemocą, przed krzywdzeniem. To się teraz w końcu dzieje. Tak więc też telefony zaufania, o których wspominaliśmy - bardzo duży projekt. Kampanie społeczne, które nagłaśniają różne zjawiska, nowe zjawiska, ale też stare, tradycyjne zjawiska, które w dalszym ciągu potrzebują rozwiązań, czyli krzywdzenie fizyczne, emocjonalne dzieci. Bardzo ważnym też naszym projektem - teraz już niebawem uruchomimy nową odsłonę kampanii „Reaguj”: „Reaguj na przemoc wobec dzieci”. Pokazujemy ludziom jak ważne jest to, żebyśmy reagowali zawsze wtedy, kiedy wiemy, że dziecko jest krzywdzone, kiedy jest ofiarą karcenia, ofiarą przemocy fizycznej, ofiarą wykorzystywania seksualnego, przemocy rówieśniczej, zaniedbywania. I na stronie internetowej w tych przekazach i w ogóle w naszych działaniach, staramy się nie tylko mówić, że to jest ważne, ale też pokazujemy jak reagować, kiedy adekwatne jest nasze zaangażowanie, podejście, powiedzenie, że tak nie można się zachowywać gdzieś, nawiązanie kontaktu ze sprawcą. A kiedy informować prokuraturę, Policję, a kiedy sąd rodzinny, a kiedy ośrodek pomocy społecznej, i tak dalej. Tak więc, pokazując te rozwiązania, no staramy się, żeby ta nasza gotowość do reagowania była większa, bo w dalszym ciągu niestety, co pokazują badania, pozostawia bardzo wiele do życzenia. Często pozostajemy obojętni, nawet jak wiemy, że za ścianą jest krzywdzone dziecko.

[00:45:53 głos kobiety] Wiele z tych konkretnych porad jest na platformie edukacyjnej edukacja.fdds.pl.

[00:46:00 Łukasz Wojtasik] Tak, takie nasze ważniejsze strony, to jest faktycznie strona Fundacji, czyli fdds.pl, ale też platforma edukacyjna edukacja.fdds.pl i platformy, czy strony internetowe naszych kampanii, czyli wspomniane DomoweZasadyEkranowe.fdds.pl, UważniRodzice.fdds.pl, reaguj.fdds.pl, 116111.pl, sieciaki.pl - to jest część, duża części adresów, na które warto zajrzeć.

[00:46:35 głos kobiety] Mimo tych wielu działań od tych bardzo wielu lat statystyki i dane, które do nas docierają, nie są optymistyczne. Jest coraz więcej osób, które doświadczają czy przemocy, czy jakiś kłopotów psychicznych. Coraz więcej dzieci. Czy nie ogarnia Pana takie zwątpienie czasami?

[00:46:58 Łukasz Wojtasik] Myślę, że takie zwątpienie może ogarniać nas, czy przede wszystkim osoby, które też terapeutycznie pracują z dziećmi. Każdy taki przypadek, każda taka tragedia, każde pokrzywdzone dziecko to jest takie bardzo trudne doświadczenie i faktycznie zwątpienie w to, jak dużą krzywdę robimy, na jak dużą krzywdę przyzwalamy. Natomiast, jeżeli chodzić o badania, no, to tutaj już nie jest tak bezwzględnie negatywnie. No bo faktycznie poziom niektórych zagrożeń się utrzymuje, niektórych rośnie. Innych z kolei - no z takich optymistycznych można powiedzieć, że coś, o co zabiegamy też od lat na przykład przyzwolenie na kary fizyczne, spada z roku na rok, szczęśliwie. Ale też

praktyka w postaci karcenia dzieci, bicia - od klapsów przez mocniejsze formy przemocy - spada. Tam gdzie często się zwiększają statystyki chociażby policyjne, no to też często jest efektem tego, że mamy większą gotowość do reagowania i większą świadomość. Czasami to mylimy, czasami to jest trudne do zinterpretowania, ale faktycznie, no jest więcej ujawnień. To jest dobry kierunek, chociaż oczywiście no z kolei, generuje statystyki, które mogą nas niepokoić. No, ale te nowe zjawiska, czyli wracając też do internetu - no to jest na pewno duży niepokój o to, że faktycznie ich skala rośnie, no bo coraz intensywniej jesteśmy - czy coraz bardziej zanurzeni w ten internet, on daje coraz większe możliwości. Miejmy nadzieję, że sztuczna inteligencja będzie nie tylko zagrożeniem. Albo, jak to się mówi też o sztucznej inteligencji, że w dobrych rękach czy skutecznie gdzieś programowana, wykorzystywana - może też jakoś przynieść pozytywne skutki. Mam taką nadzieję.

[00:48:53 głos kobiety] Jakby Pan ocenił współpracę z Policją Fundacji? Wiem, że planowane są kolejne, bardziej na szeroką skalę zakrojone działania, związane właśnie z cyberbezpieczeństwem...

[00:49:11 Łukasz Wojtasik] No, Policja jest naszym podstawowym, czy kluczowym partnerem w tych wszystkich działaniach, które realizujemy w Fundacji, bo zajmujemy się przestępstwami wobec dzieci, bo to są działania, które wymagają często interwencji i tutaj kluczowe, ale też bardzo dużo przykładów dobrej współpracy. Tam, gdzie prowadzimy Centra Pomocy Dzieciom, tam współpracujemy lokalnie z Policją. Telefon zaufania ma procedury uruchamiania no właśnie interwencji wtedy, kiedy jest to konieczne. Staramy się też dzielić naszą wiedzę i prowadzimy szkolenia. Teraz w październiku te najbliższe wydarzenie - konferencja taka coroczna, już dwudziesta, gdzie mówimy o dzieciach - ofiarach przestępstw i tam bardzo wiele osób właśnie z Policji, instytucji wymiaru sprawiedliwości w tej konwencji bierze udział. Tak więc jesteśmy - można powiedzieć, ale w jak najbardziej pozytywnym tego słowa znaczeniu - skazani na tę współpracę i to się dzieje, i oby się działo jak najintensywniej i najskuteczniej.

[00:50:20 głos kobiety] Czego życzyć Fundacji i Panu?

[00:50:23 Łukasz Wojtasik] Myślę, że każda osoba zapytana w Fundacji, czego nam życzyć, to takiej skuteczności. Tego, żeby coraz mniej dzieci potrzebowało naszej pomocy, żebyśmy mieli coraz więcej świadomych, odpowiedzialnych rodziców i szczęśliwych, bezpiecznych, niekrzywdzonych dzieci.

[00:50:43 głos kobiety] To tego właśnie życzę nam wszystkim. I dziękuję pięknie za rozmowę.

[00:50:49 Łukasz Wojtasik] Bardzo dziękuję.

[00:50:50 głos kobiety, podkład muzyczny] A gościem policyjnego podcastu WspólnieBezpieczni był pan Łukasz Wojtasik, ekspert do spraw bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w internecie z Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę. Za uwagę dziękuje Patrycja Długoń.

[00:51:06 podkład muzyczny]

[00:51:29] Koniec.

WPP BKS KGP / SK